

Szanowni Państwo, czytelnicy kwartalnika Instytutu Zachodniego,

obserwowane w ostatnich miesiącach oraz latach wydarzenia skłaniają do nacechowanych publicystycznym stylem stwierdzeń o „końcu epoki” czy „nowej erze”, co choć wyolbrzymione, niewątpliwie sygnalizuje dynamiczne przeobrażenia polityki, gospodarki oraz życia społecznego. Ocenia się je w kategorii zagrożeń, rzadziej szans, ale z pewnością trafna diagnoza wymaga krytycznego uwzględnienia wcześniejszych doświadczeń, jak i prognoz dotyczących nadchodzących lat. Refleksje związane z ćwierćwieczem dobrosąsiedzkiego traktatu polsko-niemieckiego przypominają czas niemniej dynamicznych zmian, w których zapisy traktatowe były „konsumowane” przez zmieniające się okoliczności i kolejne otwierające się przed Polską szanse – perspektywy członkostwa w UE i NATO. Dziś, wobec dramatycznych doświadczeń Ukrainy, jeszcze bardziej docenić należy dalekowzroczność Ministra Krzysztofa Skubiszewskiego dążącego do nadania granicy polsko-niemieckiej charakteru wolnego od zastrzeżeń czy gwarancji wybiegających poza zwyczajne regulacje prawnomiędzynarodowe.

Obrazujące aktualną kondycję Niemiec zagadnienia podjęte przez autorów „Przełądu Zachodniego” wskazują kierunki zmian, które przesądzą o najbliższych dekadach. **Niemieckie problemy** związane z kryzysem strefy euro, zróżnicowanym rozwojem ekonomicznym państw europejskich czy wreszcie napływem emigrantów i potrzebą ich integracji (w czym pomocna może być także kultura muzyczna) to wyzwania, które w płynnym rytmie bieżącej polityki wprowadzają kraj zachodnich sąsiadów w nowy etap. Jako gospodarczy filar jednoczącej się Europy, czy jako kraj wielokrotnie, nawet w XX w., przyjmujący rzesze uchodźców i mogący uznać ich integrację za sukces, Niemcy dysponują niemałym doświadczeniem. Od niego oraz od gotowości podjęcia nowych wyzwań i zdolności niwelowania związanych z nimi lęków zależeć będzie, czy niemieckie problemy nie staną się kłopotami.

Interesujące konteksty historii analizują artykuły poświęcone zmaganiom piłkarskim toczonym w cieniu wielkiej polityki. Nie sposób porównywać wydarzenia sportowe z przełomowymi decyzjami polityków i dziejowymi zwrotami, jednak w tak podatnej na emocje dziedzinie dokonują się te same zapisy pamięci jako wielowarstwowego palimpsestu, zdolne przekazywać mit sukcesu, który w rzeczywistości był porażką. Te same zbiorowe emocje sprawiają, że wysiłki propagandowej maszyny spotyka wielkie i niemal natychmiastowe fiasko, kompromitujące jej autorów także po latach.

Uwagze czytelników polecam opracowanie dotyczące nieznanych dotąd archiwaliów związanych z Orędziem biskupów polskich z 1965 r. Wskazane w tekście zasoby zawierają z pewnością jeszcze wiele niepublikowanych dokumentów z czasów inicjowania powojennego porozumienia między Polakami a Niemcami.

Zapraszam do lektury!

Natalia Jackowska